

Wielkiego



Xięstwa

P O Z N A Ń S K I E G O.

Nakładem Drukarni Nadworniej *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

N^o 101. — We Wtorek dnia 2. Maja 1837.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 30. Kwietnia.

N. Pan raczył Kanonikowi Baronowi Wiktorowi Bejer dać order Orła czerwonego 3ciej klasy.

Wiadomości zagraniczne.

Francya.

Z Paryża, dnia 29. Kwietnia.

Na posiedzeniu dzisiejszym Izby Deputowanych obrady nad projektem do prawa pod względem podwyższenia appanaży Xięcia Orleańskiego przy sposobności zaślubienia jego, stanowiąły porządek dzienny. Projekt ten wprawdzie przyjęto, ale nie bez oporu. (Redakcyja Gazety Poznańsk. treść obrad w następnym numerze pisma swego umieści.) Resztę posiedzenia zajmowały dyskusyje nad pytaniem algierskim.

Nigdy jeszcze proces kryminalny tak mało nie zwrócił na siebie uwagi publiczności, jak proces obecnie w Izbie Parów się toczący. Zewnątrz pałacu Luxembourg żadnych nie widać ciekawych, a nawet w sali samej trybuny słuchaczów częściowo pustkami stoją. Zdaje się, że po całym badaniu dalszego spisku wyjaśnienia się nie spodziewają, a nawet ciekawe

pytanie, czy Lavaux i Lacaze współnikami zbrodni, stało się zupełnie obojętną rzeczą. Świadkowie dzisiaj wysłuchani oświadczają, iż byli w domu Lavaux, gdy Meunier tam dostał wielkiej choroby; w stanie konwulsyjnym wydawał okrzyki, że Króla ze świata zgładzi, a w kilka dni potem, gdy o zniwecznym zamachu Alibauda usłyszał, wynurzył żal swój i oświadczył, że gdyby wszyscy tak myśleli, jak on, Króla jużby od dawna nie było. Wszczęta się żywa dyskusyya pod względem pytania, czy Lavaux dnia 27. Grudnia, jako w dniu wykonania zamachu, wiedział, że Meunier zabójcą. Lavaux zaręczał, że mając wzrok słaby, nie poznał Meuniera i że przyszedłszy do domu sam się tak odezwał, co też świadkowie potwierdzili. Tylko świadek Dauche zeznał na piśmie, że dn. 27. już wiedział o tém, że Meunier zabójcą, a udowodniono, że Dauche d. 27. po południu był u Lavaux; wszakże dzisiaj odwołał Dauche to zeznanie, albo je raczej sprostował, twierdząc, że to nie było dnia 27., lecz 29. Grudnia. — Badanie świadków dzisiaj zamknięto a jutro Generalny Prokurator rekwizytoryum swoje odbędzie.

Wychodzący polscy, tu przebywający, w liczbie 87, petycją do Ministra spraw wewnętrznych podali, ażeby im wsparcia dotychczasowego nie ujmowano. Prośba ta ma od samych tylko biednych albo chorych pochodzić,

którzy zresztą dobrze się też sprawują. Rozumiejmy więc, że Izba na wystarczający kredyt dla wsparcia tych wychodźców zezwoli.

Stosownie do Europe w udzielonej przez Papieża Xięciu Orleańskiemu dyspensie ślubnej następujący ma być ustęp: „Pod wyraźnym warunkiem, ażeby ukochany syn Nasz, Xięca Orleański i t. d. dzień w dzień przysłał małżonkę swoją napominał, wzywał i prosił, aby na łono prawowierne kościoła powróciła: oraz pod tym warunkiem, aby wszystkie dzieci obojój płci w małżeństwie tém spłodzone, na łonie kościoła rzymsko-katolickiego wychowane zostały.“

Onegdaj przybył tu goniec z Ludwigsłust z listami Xiężniczki Heleny do Króla i Królewicza Następcy tronu. Rozumiejmy, że przysłała małżonka Xięcia między d. 20. i 25. Maja w Compiègne stanicę; zdaje się wszelako, że o podróży jej jeszcze nie ma pewnych wiadomości.

Wszystkie zamówienia, poczynione w Paryżu dla dostojnych narzeczonych i wynoszące około 5 milion. frank., muszą być najdalej aż do dnia 15. Maja wygotowane. Uroczystość ślubu odprawi się dopiero w pierwszych dniach Czerwca.

Na posiedzeniu Izby Deputowanych d. 17. b. m. , stosownie do przyjętego porządku, zajmowano się mniejszej wagi interesami, a naprzód projektem do prawa, względem wyznaczenia wdowie Jussieugo rocznej pensji w summie 6,000 franków. Pan Duchesne był przeciwny temu projektowi, przytaczając, że wdowa po Cuvierze, i wdowa po Generale Decamps mniejsze pobierają pensye. Hrabia Jaubert odpowiedział na to: „Przykro mi widzieć się zmuszonym do wystąpienia przeciw poprzedzającemu mówcy, bo byłem pewny, że prawo, którem się obecnie zajmujemy, bez najmniejszego przyjdzie oporu. Imię Jussieugo przynosi największy zaszczyt naszej ojczyźnie. Botanika ma tylko dwóch prawodawców: Linnusza i Jussieugo. Metoda ostatniego sprawiła początek naukowemu w Europie reforme. Wspomniano tu o Panu Cuvierze. Niechaj Niebóże mię strzeże, abym miał w czémkolwiek ubliżyć sławie tego uczonego. Jego prawa do wdzięczności narodu są niezatarte w rocznikach wielkich naszych mężów. Przypomnijcie sobie Panowie o tej pochwałce, którą w swoim czasie Cuvier sam oddał uczonemu Jussieugowi na zgromadzeniu Rady Stanu w obecności Cesarza, i pomyślcie, że bez dzieła: *Genera plantarum*, które Jussieu w r. 1789. wydał, może nie mielibyśmy wcale Cuviera. Przyzwólcie więc Panowie na projektowaną pensyą. Nie mamy powodów lękać się zjad jakich nadużyć.

Natura bardzo skąpo wydaje takich ludzi jak Jussieu, i iluż to Marszałków Francji w niepamięci zaginie, gdy potomność błogosławić będzie imieniowi Jussieugo!“ Mówca skończył wieszając Panu Guizotowi, że imię jego wniezione będzie do obrad nad rozbieżnym właśnie projektem do prawa. Projekt ten przyjęto 208 głosami przeciw 8.

Z dnia 30. Kwietnia.

Na posiedzeniu dzisiejszym Izby Parów słuchano jeszcze kilku świadków. Pani Barré, ciotka Lavaux i macocha żony jego, zeznała, iż Meunier, Lavaux i Lacaze o to losowali, kto Króla ma zastrzelić; że potem od żony Lavaux słyszała, iż gdy wspomnieni trzej (Meunier, Lavaux i Lacaze) inwentarz zmarłego męża jej (Pani Barré) spisywali, niedorzecznie się bawili rozmowami i o zgładzeniu Króla często wspominali. Żona Lavaux następnie wprowadzona temu uroczyscie zaprzeczała, utrzymując, że ani słyszała tych trzech tak się odzywających, ani nic o tém przed Panią Barré nie wspominała. Potem rozpoczął P. Delangle, obrońca Meuniera, swój plajdoyer, którego przy odejściu poczyt jeszcze nie był skończył. (Do tego artykułu dołączyła Gazeta Rządowa Pruska z dn. 30. Kwietnia następujące doniesienie: „Stosownie do nadeszłej tu (do Berlina) wczoraj (d. 28. Kwietnia wieczorem) telegraficznej wiadomości, wyjętej z gazet francuzkich z d. 26. Kwietnia, Izba Parów na posiedzeniu dnia 25. Kwietnia Meuniera, Lavaux i Lacaze na śmierć i na niezwołoczne stracenie skazała.)

Z nad granicy hiszpańskiej żadnych zgłoszeń nie mamy wiadomości.

Hiszpania.

Korrespondent madrycki Morning-Herald donosi pod dn. 8. Kwietnia: Pan Calatrava złożył w dniu, w którym znowu urzędowo rozpoczął, swoje uszanowanie Królowej i rzekł do niej: N. Pani! Poczytuję sobie za nieodzowną powinność oświadczyć W. K. Mości, że położenie narodu tego jest rodzaju iż tylko W. K. M. nas ocalić możesz. Istniejąca administracja jest w ścisłym znaczeniu słowa tego zerem, Korteżowie nie posiadają środków do przyniesienia ulgi powszechnie biedzie lub starania się o zaspokojenie potrzeb armii, i dla tego niepodobno prowadzić wojnę przeciw Pretendentowi z pomyslnym skutkiem. Jedyne nasze ocalenie polega na interwencyi Francji; ale dopóki terażniejszy stan rzeczy potrwa, nie możemy się od owego kraju żadnej pomocy spodziewać. Radą przeto jest moją, abyś W. K. Mość Pana Mendizabala i innych Ministrów, mnie także w to licząc,

od urzędowania odsunęła, a to się bez najmniejszego niebezpieczeństwa stanie. W. K. Mość nie potrzebuje się niczego od Pana Mendizabala i jego zwolenników obawiać. W. K. Mość powinna terazniejszych Korciezów rozwiązać, i jestem przekonany, że następcy nasi środek takowy do skutku przyprowadzić mogą. Lecz nim krok w tej mierze uczyniony zostanie, należałoby się poprzednio naradzić z Posłem francuzkim i proszę W. K. M. o pozwolenie, abym się w tej mierze mógł z nim porozumieć. Być może, że, gdy mu potrzebną ręką wskażę, zechce rzecz tę swemu Królowi przelożyć, a tak może zamierzony cel osiągnie. Regentka upoważniła zaraz Pana Calatravę do umowy z Panem Latour Maubourgiem, w skutek której Posel gońca do Paryża wyprawil.

N i e m c y.

Z Korrespondenta hamburskiego z dnia 20. Kwietnia. — Wszystko co o podróży N. Cesarzowej Rossyjskiej do Berlina, o przybyciu tamże Cesarza Mikołaja i 6000nego korpusu armii rossyjskiej dawniej głoszone, jest bezzasadnym; przeciwnie donoszą nam z Petersburga, że Cesarstwo Jchmsć zamiaru podróży do południowych prowincyi nie zamierzali i w Sierpniu do Odessy przybędą, gdzie kosztem Hraui Woroncowa przepyszny pałac, całkiem z marmuru, dla przyjęcia JJ. CC. MM. wystawiono. NN. Cesarstwo udadzą się przez Kowno, Warszawę, Brześć-Litewski do gubernii Chersoneskiej, gdzie w Sierpniu tak liczny się zgromadzi jazdy korpus, że o podobnym w dziejach nowoczesnych narodów napróżno wzmianki szukalibyśmy. Pod miastem Wiatenka skoncentruje się albowiem 500 szwadronów jazdy, czyli 45,000 koni, nie rachując nawet w to artyleryi konnej. Całe ciało dyplomatyczne N. Cesarstwa w podróży tej towarzyszyć i tym znamienitym obrotom wojskowym przypatrywać się będzie. — Baron Heckeren, który z przyczyny nieszczęsnego pojedynku z Puszkinem na prostego żołnierza zdegradowany i z Rossyi wygnany został, przybył w kibitce do Tyłży. Ojciec jego, Posel Niderlandzki przy dworze Rossyjskim w skutek tych zasmucających wypadków prosil dworu swego, aby go odwołano.

Rozmaite wiadomości.

Nowe książki Polskie. — Od początku bieżącego roku w Petersburgu, wyszły między

innemi, lub nadesłane nam zostały z prowincyi, następnie nowe książki: 1) Literatura i Krytyka. M. Gr... (w Wilnie, u Glücksberga.) Dzieło z treści ważne; pełne nowych głębokich myśli; z wykonania nader zaletne. Młodo jest widzieć, (o czém jużesmy ledwo całkiem nie zwątpil), że i w naszej mowie mogą wychodzić takie książki, które, w krainie wysokiej krytyki, nie ustąpią najlepszym obcym dziełom tego rodzaju. Czytelnicy łatwo uwierzą tej zasłużonej pochvale, kiedy im powiemy, że „Literatura i Krytyka“ jest tą samą książką, z której wyjątek, pod tytułem „o Poezyi narodowej“ umieszczony był w pierwszym półroczu Tygodnika z roku 1833. Zostawiamy sobie na później obszerniejsze ocenienie tego znakomitego w naszej literaturze zjawiska. 2) Biruta, Nowotocznik, (w Wilnie u Glücksberga, z ryciną, (piękną), zawiera wiele bardzo dobrych rzeczy; zwłaszcza oddział poezyi odznacza się przed innymi tego rodzaju książkami, pełnym smaku wyborem. Przystając tu tylko na poleceniu tego zbiorku względem publiczności, obszerniejszą o nim wzmiankę odkładamy na później. Również zostawiamy sobie na czas wolniejszy ocenienie dwóch następnych: Towiany, ogród Litewski, (wierszem, w Warszawie, u Wróblewskiego, 1836.) i 4) Poezye Juliana Grzymałowskiego; (w Petersburgu, u Hazenberga, 1837.) 5) Instrukcyja dla Rodziców, życzących umieszczać Dzieci w zakładach wojenno-naukowych. Przekład z rossyjskiego, (w Petersburgu, u Praca, 1837.) (Tyg. Peter.)

(Nadesłano.) — Młoda Miss Anna Robena Laidlaw, jedna z największych i najpiękniejszych fortepianistek, przybyła do naszego miasta i ma zamiar dać koncert, w sali lożowej w sobotę dn. 6. Maja r. b. Referent miał już przyjemność podziwiać ję prawdziwie wielki talent; była albowiem tak łaskawa, przegrać w obecności jego z kilkanaście najtrudniejszych kompozycyi Hillera, Pixissa, Bergera, Beethovena i naszego Chopina; wykonała je w dachu szkoły każdego z wymienionych kompozytorów z największą doskonałością, łącząc w swęj grze największą mechaniczną biegłość z pewnem elastycznym uderzeniem, a męski ogień z prawdziwie głębokim uczuciem. — Później może obszerniej o ję grze mówić będziemy; — dziś, przyszedłszy co tylko od nię, i będąc za bardzo ję grą wzruszeni, aby co obszernego pisać, przestajemy tylko na zwróceniu uwagi publiczności na tę isletnią utalentowaną i zajmującą damę, i spodziewamy się, że w mie-

ście naszym nie będzie ani jednego prawdziwego przyjaciela muzyki, a szczególnie fortepianistki lub fortepianisty, któryby na koncercie tej miłej Angielki nie był przytomny.

Poznań, dnia 30. Kwietnia 1837.

F. A. W.

OBWIESZCZENIE POLICYJNE.

Tutejsi piekarze dostarczać będą w miesiącu Maja r. b. stósownie do następujących cen

- za sgr. 5 bochenek chleba żytnego przedniego ważącego funt. 7,
- za sgr. 5 bochenek chleba żytnego średniego ważącego funt. 9,
- za sgr. 5 bochenek chleba żytnego czarnego ważącego funt. 11,
- za sgr. 1 bułkę ważącą łotów 21.

Najtaniej sprzedawać będzie przy spodziewanej dobroci:

- a) za sgr. 5 bochenek chleba żytnego przedniego ważącego funtów 10,
- b) za sgr. 5 bochenek chleba żytnego średniego ważącego funtów 12,
- c) za sgr. 1 bułkę ważącą łotów 24,
piekarz Józef Feiler na Żydowskiej ulicy pod Nr. 325. mieszkający;
- d) za sgr. 5 bochenek chleba czarnego ważącego funt. 15,
piekarka Elżbieta Schenig na Piekarach pod Nr. 36. i
piekarz Józef Letniewski.

Rzeźnicy wszyscy sprzedawać będą w miesiącu Maja r. b. przy spodziewanej dobroci:

- funt 1 wołowiny za sgr. 2 fen. 6,
- „ 1 wieprzowiny za sgr. 3,
- „ 1 cielęciny za sgr. 2 fen. 6,
- „ 1 skopowiny za sgr. 2 fen. 6.

Najtaniej sprzedawać będą następujący rzeźnicy:

- 1) Musielski na starym rynku,
- 2) Reszke na nowym rynku,
- 3) Bayer dito,
za sgr. 2 funt 1 wołowiny;
- 4) Rzykczyńska na nowym rynku,
- 5) Karaszkiewicz dito,
za sgr. 2 fen. 6. funt 1 wieprzowiny;
- 6) Leonski na nowym rynku,
za sgr. 2 funt 1 cielęciny,

i w tej samej cenie funt 1 skopowiny.

Co niniejszem do publicznej wiadomości podaje się.

Poznań, dnia 28. Kwietnia 1837.

Królewskie Dyrektoryum policji
miasta i powiatu;

Nowo założony
handel płócien i stołowej bielizny
Jakoba Koenigsberger
poleca, oprócz obfitego składu płócien szląskich i saskich, znaczny sortyment
prawdziwego Bielefeldskiego
płótna,

odznaczającego się piękną powierzchnością i nadzwyczajną trwałością

kopę po 20 do 80 Tal.

Wszelkie gatunki białych towarów, najnowsze materye na gardyny i meble, kobierce i woskowane płótno, tudzież samo ciężki drelich na wańtuchy, i wszelkie do działu handlu płócien należące artykuły.

Dla męzczyzn najnowsze wyroby na kamizelki i spodnie, krawaty, kolorowe płócienne i jedwabne chustki kieszonne, rękawiczki i gotową bieliznę w najumiarkowańszych i rzetelnie oznaczonych cenach.

W Dominjum Tarłowie pod Kostrzynem, w powiecie Szrodzkim, jest do sprzedania dobrze poprawnych 150 maciór, trzy- i czteroletnich, 100 skopów trzęciaków i 4 barany. — Cetnar wełny płacono po 75 talarów w roku zeszyłym. Stado tutejsze jest zupełnie zdrowe, wolne od wszelkich zaraźliwych chorób; sprzedaż powyższych owiec i odebranie ich nie przedźej jak po strzyżkach nastąpić może. — Także jest niewód nowy i wędrychy mało używane do sprzedania.

Cotyłko otrzymany wyborny limburski sér śmietankowy, poleca w nader umiarkowanej cenie

J. E p h r a i t z,

w narożniku Fryderykowskiej i Zamkowej ulicy pod liczbą 3.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierow i pieniędzy.

Dnia 29. Kwietnia 1837.	Papierami	Gotowizną
Oblięi dęlu państwa . . .	102 $\frac{1}{2}$	101 $\frac{1}{2}$
Oblięi bankowe aż do włączenie lit. H.	—	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne	103 $\frac{1}{2}$	—
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego	103 $\frac{1}{2}$	—
Wschodnio-Pruskie	103 $\frac{1}{2}$	—
Szląskie	—	106 $\frac{1}{2}$